

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2572,Prezydent-To-jeden-z-najwazniejszych-szczytow-NATO.html>

15.05.2025, 23:44

19.11.2010

Prezydent: To jeden z najważniejszych szczytów NATO

To jeden z najważniejszych szczytów NATO, porównywalny z pierwszymi szczytami, które decydowały o przyszłości Sojuszu - oświadczył Prezydent Bronisław Komorowski, tuż przed wylotem do Lizbony.

Na rozpoczynającym się 19 listopada szczycie w Lizbonie NATO przyjmie nową koncepcję strategiczną. Potwierdzi ona zasadę wspólnej obrony w przypadku, gdyby jeden z sojuszników został zaatakowany, także w sposób niekonwencjonalny.



Bronisław Komorowski podkreślił na briefingu prasowym, że propozycja nowej koncepcji w ogromnej mierze satysfakcjonuje Polskę. Oceniał, że dzięki odważnej ofensywie dyplomatycznej udało się wpłynąć na jej kształt.

Według Prezydenta, jest to najważniejszy dokument strategiczny NATO od 1999 roku.

Prezydent wyraził nadzieję, że lizboński szczyt ustosunkuje się do tego, co jest istotą naszych problemów, w tym do bezpieczeństwa naszego regionu. Zwrócił uwagę, że wcześniej - jeśli chodzi o państwa regionu - tylko dla Polski istniały tzw. plany ewentualnościowe (szczegółowe scenariusze sojuszniczego reagowania w razie agresji na jednego z członków), a teraz mają je też inne kraje.

Nowa koncepcja strategiczna ma kłaść nacisk na aktualizację tych planów.

Bronisław Komorowski podkreślił, że Polska, jako kraj na krawędzi systemu natowskiego, ma inne spojrzenie na kwestię obrony terytorialnej, niż niektóre kraje położone w jego centrum.

Prezydent nie wykluczył, że podczas lizbońskiego szczytu odbędzie dwustronne spotkanie z premierem Wielkiej Brytanii Davidem Cameronem. Jak powiedział, rozmowa z brytyjskim przywódcą miałaby dotyczyć nie tylko spraw natowskich, ale także budżetu unijnego na 2011 rok.

Negocjacje między PE a rządami UE ws. budżetu na 2011 r. zakończyły się porażką, za co winą dyplomaci obarczyli grupę płatników netto: Wielką Brytanię, Holandię, Szwecję i Danię. Fiasko rozmów budżetowych oznacza, że wydatki UE będą opierać się na niekorzystnym dla odbiorców funduszy prowizorium.

W ocenie ekspertów i unijnych dyplomatów, wywołany głównie przez Wielką Brytanię pat ws. budżetu UE na 2011 r. to tylko wstęp do batalii w sprawie ważniejszej - nowej, wieloletniej perspektywy finansowej UE po 2013. Londyn żąda cięć unijnych wydatków, uzależniając od nich zgodę na zmianę Traktatu UE.

(Źródło: PAP, inf. własna)

[Tweetnij](#)